

Rozwód! Dlaczego dochodzi do rozpadu małżeństwa?

Rozwód! Dlaczego dochodzi do rozpadu małżeństwa?

Tak się zastanawiam dlaczego ludzie się rozwodzą? Co się takiego stało, że nagle wszystko się rozpada? Wszystko jest przekreślone?

Rozwód. Ostatnio chyba jakaś moda. Czy to jest teraz trendy? Ostatnio wokoło mnie same rozwody. Kilkanaście par, które znam oznajmiły rozpad swojego związku. Szok! Nagle twoi znajomi, z którymi piłeś kawę lub inne piwo ☐ nie przyjadą razem na wspólne spotkanie.

Zainteresowałem się tym tematem gdyż jestem jedną z osób, która uczestniczy podczas zawierania związku małżeńskiego. Fotografuję śluby.

Niektóre małżeństwa, które uwieczniłem już się rozpadły.

Dlaczego? Nie wnikam. To sprawa bardzo wrażliwa. Nie chcę się mieszać. Postanowiłem pomyszkować po internecie i poczytać jakie są najczęstsze powody rozpadu małżeńskiego. Czytałem i weryfikowałem z przypadkami, które znam osobiście. Większość z nich się zgadza. Poniżej opiszę kilka z nich.

Zauroczenie. Do zakochania jeden krok.

Pary są ze sobą kilkanaście lat. Nagle on lub ona się zakochuje w innej osobie? Zrozumiały? No niby tak. Tylko nasuwają się pytania. Zakochują się? To co byli w związku bez uczuć? Bez miłości? Jak to? Czy jeżeli kochamy jedną osobę i przysięgamy jej bycie przy niej w zdrowiu, chorobie i że będziemy kochać do ostatnich naszych dni to czy jesteśmy

wiarygodni gdy innej osobie wyznajemy miłość?

Jak kochamy, że nagle przestajemy kochać? Czy to było zauroczenie czy co?

Według mnie powstają problemy w związku o których nie rozmawiamy. Dwoje ludzi, którzy są razem nie potrafią ze sobą rozmawiać! Można próbować zgadywać, "macać się" nawzajem (nie chodzi mi o fizyczny kontakt w tym sformułowaniu) i potem myśleć podoba jej się to czy nie? Bo nie wiem...

No jak masz ciulu wiedzieć jak ona nie chce cię urazić i Tobie nie powie, że to czy tamto chujowo robisz? Fakt prawda?

Staramy się być przemili dla siebie w związku lecz wiąże się to z tym, że mogą narastać konflikty wynikające z braku zrozumienia partnera. Dlatego warto rozmawiać, pytać. Związek małżeński, partnerski to ciągłe kompromisy. Mamy swoje potrzeby i musimy o tym mówić. Inaczej frustracja ogarnie nasz związek i zaczniemy szukać pocieszenia u osób trzecich.

Nałogi: "hera koka hasz LSDiiii! Ta zabawa po nocach się śni"

"Hera koka hasz LSD

Ta zabawa po nocach się śni

LSD, hera, koka i hasz

Podziel się z kolegami czym masz"

Zacytowałem tekst piosenki [Karoliny Czarneckiej](#), którą uwielbiam!

Człowiek lubi wpadać w nałogi. Nałóg to takie słowo, które z definicji kojarzy się z czymś złym. Fakt! Najbardziej złym nałogiem, który potrafi zniszczyć nie tylko małżeństwo lecz może zabrać nam wszystko na co pracowaliśmy jest również alkohol. To właśnie wódka czy dragi zabijają racjonalne myślenie. Jeżeli nasz partner, mąż, żona nie mówi o tym otwarcie, że mu to przeszkadza, że się zatracą pijąc to może przyjść taki moment, że coś pęka. Wtedy może stać się tragedia bo różnie osoby pod wpływem alkoholu czy też narkotyków

reagują. Może dojść do rękoczynów, do napadu agresji i poleje się krew.

Bywa tak, że osoba popijająca nie widzi w tym problemu. No przecież piję tylko piwko, ewentualnie wódkę w weekend! "Jedna kreska w nos na jakiś czas? Daj spokój Grażynka" Przecież jest weekend to trzeba się napić? Prawda? Kto z Was nie czytał przygłupich wpisów, memów w internecie? Większość to śmieszny a może prowadzi do poważnych problemów.



Jak nie zareagujemy w odpowiednim czasie to może być za późno! Reakcja wstrząsowa nieraz przynosi rezultaty lecz może być całkowicie odwrotnie odebrana: "No czego kurwa ode mnie chcesz? Wódka jest dla ludzi, mam ochotę to się napiję a Ty się nie wpierdalaj!" Wtedy jest już poważny problem. Albo podejmujemy walkę i próbujemy wyciągnąć drugą połowę z nałogu albo odpuszczamy i następuje rozpad związku.

Bywają również przypadki skrajne. Znęcanie się psychiczne i fizyczne nad partnerem. Na to nie ma wytłumaczenia i powinniśmy zrobić wszystko by to ustało. Nie możemy pozwolić na to by druga osoba nas niszczyła od środka. Musicie być silni! Nie chcę za bardzo rozpisywać się w tym temacie bo to się w głowie nie mieści jak osoba z którą się związałaście może was katować? STOP!

Pieniądze szczęścia nie dają! Lecz szczęśliwi ludzie co ich dużo mają czyli Kasa musi się zgadzać!

Tekst przysięgi małżeńskiej: “Świadomy praw i obowiązków wynikających z założenia rodziny, uroczyście oświadczam, że wstępuję w związek małżeński z (imię Panny Młodej) i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe.”

Kasa Kasa Kasa! Jest zajebicie, jest wszystko jest pewien standard i nagle coś jebło! Krach! Zaczynają się problemy! Może nie napiszę drastycznie, że ludzie zaczynają kamienie jeść lecz pewne standardy życiowe zostały obniżone. Wtedy zaczyna się prawdziwy sprawdzian. Damy radę? Czy nie damy rady wytrwać, przetrwać przeżyć bez Versace w salonie?

Całkiem niedawno oglądałem Standup Rafała Paczesia. To właśnie w nim usłyszałem tekst, który wywalił mnie na plecy i machałem łapkami jak biedronka na plecach □ Czy słyszeliście kiedyś o tym, że ktoś się rozwodzi z powodu nadmiaru pieniędzy? No nie! No chyba, że ktoś ma ich sporo a się nimi nie dzieli...

“... już mam kurwa dosyć! Tych Wenezueli, tych Meksyków, tych Bora Bora, tych Bali! Arizon! Nie mogę cały rok pomieszkać w tym za dużym domu! Już mam kurwa dosyć! A jak już jesteśmy to nie mogę z garażu Ferrari wykręcić bo nastawiał jachtów” Tadaaam! Nie nierealne prawda?

Zaczyna brakować kasy i się wszystko rozpada □ Znam również taki przypadek osobiście. Nasuwa się pytanie? Czy była między nimi miłość? Czy było tylko uczucie jednostronne?

Czy tata nas już nie kocha?

Bardzo dobre, bardzo ważne pytanie. Rozwody bardzo źle wpływają na nasze samopoczucie. Często prowadzi to do depresji, do zaburzeń psychicznych. Niektórzy nie potrafią sobie poradzić z tym, że nagle się coś skończyło. Bywają przypadki prób samobójczych.

Gdy są dzieci wtedy następuje rozdarcie. Dzieci cierpią najbardziej. Gdy są małe nie potrafią zrozumieć dlaczego nagle nie ma taty czy też mamy wokół nich. Gdy rodzic pojawia się co pewien ustalony sądownie czas. Czy tata nas już nie kocha??? Ze smutkiem pyta córka swojej matki.

Jaka pada odpowiedź? Wszystko zależy od okoliczności w jakich rozdarli się małżonkowie. Gdy matka ma żal, nienawidzi swojego byłego partnera to może zajść taka okoliczność, że będzie trwała rozgrywka i kartą przetargową będą właśnie dzieci. Wystarczy tylko raz postawić w negatywnym świetle matkę lub ojca i cios, który zapodamy dziecku na stałe może skrzywdzić jego psychikę. Egoista! Inaczej tego nie mogę nazwać. Nie bawcie się uczuciami dziecka bo to prędzej czy później się zemści.

Rozstanie z godnością!

Jeżeli nastąpi taki czas i zapadnie ostatecznie decyzja o rozpadzie związku małżeńskiego to powinniśmy robić wszystko aby na tym rozstaniu nie cierpiały osoby trzecie. Żyćcie w zgodzie. Wracam do pierwszych moich zdań. Rozmawiajmy! Dzieci. Starajcie się aby nie niszczyć im życia i ograniczać im widzenia z ich drugim rodzicem. Niech nie odczuwają tego, że nie jesteście już razem. Ustalcie najważniejsze sprawy takie jak wakacje, ferie, wspólne wyjazdy. Pozwólcie aby druga osoba widywała dzieci nawet w tygodniu. To wy przestajecie ze sobą mieszkać, sypiać. Układacie życie na nowo lecz nadal pozostajecie rodziną. Łączą Was dzieci, które Was obserwują i wystawiają Wam świadectwo. To od Was zależy jakie relacje będą między Wami a Waszymi dziećmi. Dziecko potrzebuje ojca jak i matki.

Gdy wiązaliście się ze sobą to wiedzieliście, że przyjdzie taki czas, że pojawią się dzieci. To Wasza дума, nadzieja. Zrobicie wszystko by waszym pociechom nic nie brakowało. Prawda? Wspólnie robicie wszystko by było szczęśliwe. Do tego właśnie jest potrzebna mama i tata. Dlatego gdy Wasze drogi

się rozejdą róbcie wszystko by to się nie zmieniło. One Was potrzebują. To Wy jesteście ich przewodnikami.

Ode mnie

Trochę sarkastycznie, trochę śmiesznie, pół żartem pół serio. Jest mi naprawdę przykro, że związki moich znajomych się rozpadły i piszę to całkiem poważnie. Mam nadzieję, że będą potrafili ze sobą rozmawiać. Bo tylko rozmowa i zrozumienie siebie nawzajem pozwoli im na to by w miarę z godnością przetrwać tak trudny dla nich i ich bliskich czas rozstania... Jeżeli jesteście w związku pytajcie codziennie wieczorem: Co u Ciebie? Jak ci minął dzień kochanie? A będzie dobrze.

A jak u Was? ile Waszych znajomych w ciągu dwóch lat się rozwiodło?